

Dziennik

Powszechny Krajowy.

W NIEDZIELĘ dnia 17 Lipca 1831 roku.

N^o 195.

Część Urzędowa.

ROZKAZ DZIENNY.

w Kwaterze Głównej d. 8 lipca 1831.
w Warszawie

Postępują na wyższe stopnie.

Maior placu Twierdzy Modlina, Maior Cwierzakiewicz Maksymilian, na Podpułkownika, z pozostawieniem przy dotychczasowych obowiązkach.

Z pułku 3 strzelców pieszych, Podoficer Benik Edward, na Podporucznika, z przeznaczeniem na adiutanta polowego przy Jenerale brygady Bielickim, z liczeniem starszeństwa w wymienionym pułku.

W pułku 4 piechoty liniowej, Podporucznik Woyciechowski Józef, na Porucznika.

Do pułku 20 piechoty liniowej, z pułku 3 piechoty liniowej, Porucznicy: Kolendowski Felix i Czarnowski Franciszek, na Kapitanów

W pułku 3 ułanów, Podchorąży Bołoz Mikołaj, na Podporucznika, bez płacy.

W pułku 5 ułanów, ochotnik Younga Romuald, na Podporucznika, licząc od dnia 21 maja r. b. z przeznaczeniem do pułku jazdy Legii Nadwiślańskiej.

W pułku 1 jazdy krakusów, Maior Badeni Michał, na Podpułkownika, z przeznaczeniem na dowódcę tegoż pułku.

W dywizyonie Legii Litewsko-Wołyńskiej, Porucznik Trzebiatowski Ignacy, na Kapitaną.

Do pułku jazdy Legii Nadwiślańskiej, adiutanta polowy Jenerała dywizji Umińskiego, Podporucznik Fredro Henryk, i z pułku 2 ułanów, Podporucznik Bochyński Jan, na Poruczników; — w tejże Legii, na Podporuczników, Podoficerowie: Starzeński Adam, Stoiowski Stanisław, Jabłoński Władysław, Podlewski Seweryn, wszyscy czterech bez płacy, i Podoficer Jaksiewicz Woyciech, z płacą.

Wchodzą w służbę i umieszczeni zostają.

Z wojska francuzkiego, Podpułkownik Galloi, w stopniu Pułkownika, z naznaczeniem mu starszeństwa w piechocie, i z przykomenderowaniem tymczasowicie do sztabu głównego.

Do pułku 20 piechoty liniowej, Czarnomski Józef, w stopniu Podporucznika.

Do pułku 3 strzelców pieszych, Niwiński Mikołaj, w stopniu Porucznika.

Do pułku 2 ułanów, Lubianowski Józef, w stopniu Porucznika, z przeznaczeniem do rezerw jazdy, licząc od dnia 25 maja r. b.

Umieszczeni zostają.

W pułku 7 ułanów, Maior Szeligowski Tomasz, bez płacy.

Wracają do służby i umieszczeni zostają.

W korpusie Inżynierów, byli Porucznik Inżynierów Xięstwa Warszawskiego Bartoszewicz Józef, w tymże stopniu, bez płacy, z odkomenderowaniem do biura budowniczego.

W pułku 5 ułanów, byli Podporucznik pułku 2 ułanów, Twardowski Paweł, z przeznaczeniem do rezerw jazdy, pod rozkazy Jenerała brygady Stryeńskiego.

W pułku 10 piechoty liniowej, uwolniony ze służby rozkazem dziennym z dnia 14 maja r. b. Porucznik Tłubieński Antoni, w tymże stopniu.

Do pułku 11 strzelców pieszych, z byłego wojska Xięstwa Warszawskiego Kapitan Witowski Lucyusz, w stopniu Maiora.

Wraca do pułku.

Do pułku 2 jazdy Sandomierskiej, Podporucznik Jaroszyński Oktawian, bez płacy.

Ozdobięni zostają:

Krzyżem kawalerskim.

Jenerał dywizji Hrabia Gielgud Antoni, i z kwatermistrzostwa Jenerałego, Pułkownik Szymanowski Felix.

Krzyżem złotym: 1831/4

Jenerał brygady Dembiński Henryk. — adiutanci polowi, Podporucznicy: Rudzki Edward, przy Jenerale brygady Rybińskim i Eysymontt Oktawian, przy Jenerale brygady Dziekońskim. Adiutanci z korpusu Jenerała dywizji Dwernickiego, Porucznicy: Pomorski Nepomucen i Kawiecki Józef. — W pułku 1 strzelców pieszych, Podporucznik Mochnacki Maurycy. — W pułku 1 strzelców konnych, Podporucznicy: Litwicki Michał, Czartkowski Julian i Kisielnicki Ignacy. — W pułku 3 strzelców konnych, Podporucznicy: Skarbek Karol i Kisielnicki Włodzimierz. — W pułku 4 strzelców konnych, Porucznik Paszewski Jan, Podporucznicy: Hohol Walerjan i Wachowicz Maryan. — W pułku 5 strzelców konnych, Porucznik Psarski Woyciech i Podporucznik Szymonowicz Marcelli. — W pułku 1 ułanów, Porucznik Puzyna Wincenty. — W pułku 2 ułanów, Porucznik Zaykowski Wacław, Podporucznicy: Sokołowski Woyciech i Chrzanowski Maciej. — W pułku 3 ułanów, Podporucznik Górski Jan. — W pułku 7 ułanów, Maior Bulharyn Jerzy, Kapitan Achmatowicz Benedykt i Porucznik Zdanowicz Jan. — W pułku 2 jazdy mazurów, Maior Okólski Michał. — W pułku 1 jazdy krakusów, Porucznik Szwykowski Adolf. — W szwadronie jazdy krakusów Tadeusza Kościuszki, Podporucznicy: Sadowski Felix i Błociszewski Floryan. Doktor medycyny Bierre de Boismont.

Krzyżem Srebrnym.

W korpusie Artylleryi, Podoficerowie: Terlecki Tadeusz i Radziszewski Leonard. — W pułku 5 piechoty, Podoficerowie: Tchorzewski Antoni i Zielński Jakób. — W pułku 5

strzelców konnych, Podoficerowie: Stankiewicz Piotr, Delaniewicz Walenty, Raiecki Antoni, Kurowicz Bazyli i żołnierz Gadomski. W pułku 2 ułanów, Podoficerowie: Puzyński Szymon i Cieciszewski Karól. — W pułku 7 ułanów, Podoficerowie: Buczacki Albrecht, Mickiewicz Kazimierz i żołnierz Grabowski Maciej. — W pułku 1 jazdy krakusów, Podoficerowie: Chrzanowski Franciszek, Czerny Józef, Wiszniewski Jan i żołnierz Sliwiński Józef. — Z korpusu Jenerała Dywizji Dwernickiego, Aptekarz Saski Wiktoryn, Podoficerowie: Cyryna Ignacy i Gurowski. — Z Powstania Podolsko-Kijowskiego, żołnierze: Filanowicz Faustyn, Kalinowski Jan, Janczyński Władysław, Zan Stefan, Ciechanowski Tomasz, Dąbrowski Jan, Sabatyn Karol, Sielecki, Radziwinowski Jan, Czarnecki Jan, Mazurek Józef, Bołsunowski Karol i Nadstrażnik w Obwodzie Hrubieszowskim, Waszniewski Jan.

Przeznaczeni zostają.

Na dowódcę Brygady pieszej, w korpusie Jenerała Brygady Ramoryno, Pułkownik Mioskiewicz Franciszek.

Na dowódcę i dywizji Jazdy, Jenerał Brygady Jagmin Bonifacy.

Na dowódcę 2 Brygady, i dywizji jazdy, Szef przyboczny Sztabu Naczelnego Wodza, Pułkownik Szydłowski Teodor.

Na dowódcę 3 Brygady, 2 Dywizji jazdy, dowódca pułku 2 ułanów, Pułkownik Hrabia Mycielski.

Na Dowódcę 2 Brygady, 3 Dywizji jazdy, Jenerał Brygady Skarzyński Ambroży.

Na dowódcę Brygady jazdy, w korpusie Jenerała Brygady Ramoryno, dowódca Dywizyonu karabinierów, Pułkownik Sznayde Franciszek.

Na dowódcę dywizyonu karabinierów, z pułku 2 ułanów, Podpułkownik Borowy Konstanty.

Na dowódcę pułku 2 ułanów, z pułku 4 strzelców konnych, Podpułkownik Korytkowski Kacper.

Do pełnienia obowiązków Szefa Sztabu i Dywizji jazdy, Maior Kacperowski Adam.

Na Adiutantów polowych przy Jenerale Dywizji Małachowskim, dowódcy 3 Dywizji piechoty, z pułku 20 piechoty liniowej, Podporucznik Zakrzewski Piotr, nieprzestając liczyć starszeństwa w tym pułku, i dotychczasowy Adiutant Jenerała Dywizji Woyczyńskiego, Podporucznik Potkański Ludwik, bez płacy, nieprzestając liczyć starszeństwa w pułku 4 ułanów,

Na Adiutanta polowego przy Jenerale Brygady Jagmin, dowódcy i Dywizji jazdy, liczący w pułku 2 strzelców konnych dotychczasowy Adiutant przy Jenerale Jankowskim Porucznik Skarzyński Rudolf.

Na Adiutantów polowych przy Pułkowniku Szydłowskim, dowódzcy 2 brygady, 1 dywizji jazdy, z pułku 2 ułanów, Podporucznik Szydłowski Edward, i z pułku jazdy Legii Nadwiślańskiej, Porucznik Michałowski Władysław, nieprzestając liczyć starszeństwa w pułkach z których wychodzą.

Na Adiutantów polowych przy Jenerale brygady Jaraczewskim, dowódzcy 2 brygady 2 dywizji jazdy, z pułku jazdy Lubelskiej, Podporucznik Wiesiołowski Konrad i z pułku 7 ułanów, Porucznik Tyszkiewicz, nieprzestając liczyć starszeństwa w pułkach z których wychodzą.

Na Adiutantów polowych przy Pułkowniku hrabi Mycielskim, dowódzcy 3 brygady 2 dywizji jazdy, z pułku 2 ułanów, Kapitan Sierkowski August, i Podporucznik hrabia Małachowski Stanisław, nieprzestając liczyć starszeństwa w tym pułku.

Na Adiutantów polowych, przy Pułkowniku Sznayde, dowódzcy brygady jazdy w korpusie Jenerała Ramorino, z Pułku 5 strzelców pieszych, Podporucznik Jezickowski Józef i z pułku 1 jazdy Kaliskiej, Podporucznik Potworowski Ferdynand, z zachowaniem starszeństwa w pułkach z których wychodzą.

Przeniesieni zostają.

Do sztabu przybocznego Naczelnego Wodza, z pułku 1 jazdy Krakusów, Kapitan Gostkowski Karol, licząc od d. 1 Maia r. b. z zachowaniem starszeństwa w tym pułku.

Do pułku 1 piechoty liniowej, z pułku 5 piechoty liniowej, Major Zalewski Alexander.

Do pułku 5 piechoty liniowej, z pułku 1 piechoty liniowej, Major Szumer Karol.

Do pułku 7 piechoty liniowej, z pułku grenadyerów, Porucznik Pełowski Paweł.

Do pułku 7 strzelców pieszych, z pułku 3 strzelców pieszych, Porucznik Skowroński Wincenty, Podporucznicy: Jasiński Roman, Paięcki Hieronim i Skąpski Franciszek.

Do pułku 3 strzelców konnych, z pułku 8 ułanów, Porucznik Niemojewski Józef, bez płacy.

Do pułku 2 ułanów, z dywizyonu jazdy Poznańskiej, Podporucznicy: Żółtowski Stanisław i Żółtowski Marcelli, bez płacy, ostatni z pozostawieniem przy sztabie Jenerała brygady Zawadzkiego, dowódzcy 2 brygady 5 dywizji piechoty i Adiutant polowy przy dowódzcy 1 brygady 2 dywizji 1 korpusu jazdy Poznańskiej, Podporucznik Błociszewski Stanisław.

Do pułku jazdy Legii Nadwiślańskiej, z pułku 5 strzelców konnych, Kapitan Osmolski Wincenty i z pułku jazdy Lubelskiej, Podporucznik Komorowski.

Do pułku 1 jazdy kaliskiej, z pułku 3 strzelców konnych, Major Domaniewski Ignacy.

Odkommenderowani zostają.

Do Sztabu Pułkownika Hrabi Mycielskiego, dowódzcy 3 Brygady 2 Dywizji jazdy, z pułku 2 Ułanów, Porucznik Hr. Mycielski Teodor, bez płacy.

Liczyć mają starszeństwo.

W pułku 1 strzelców konnych, z byłego Sztabu Jenerała Dywizji Łubieńskiego, Porucznik Rusiecki Jan.

W pułku 4 ułanów, Porucznik Węsierski Wincenty, pełniący obowiązki Adjutanta polowego przy Jenerale Brygady Sierawskim.

Mają sobie przyznane stopnie Kapitanów, od daty pierwiastkowych nominacji.

W pułku 5 ułanów, Porucznik Złuski Joachim i w pułku 1 piechoty liniowej, Podporucznik Nyko Apolinary.

Mają sobie przyznane stopnie Podporuczników.

W pułku 7 ułanów, Grabowski Xawery. W pułku Jazdy Augustowskiej, Miłaszewicz Stanisław.

Otrzymują żądane dymisyje.

Dowódzca pułku 1 jazdy Krakusów, Pułkownik Ruchowski Kaietan, z pozwoleniem noszenia munduru.

dla słabości zdrowia.

Z pułku jazdy Legii Nadwiślańskiej, pod officer Starzeński Józef, w stopniu Podporucznika.

Oddani zostają do dyspozycji Kommissyi Rządowej Woyny.

Z pułku 2 piechoty liniowej, Kapitan Blinstrub Leon. Z Dywizyonu karabinierów, Major Miracki Nikodem.

Naczelnny Wódz

Sily Zbrojney Narodowej

(podpisano) SKRZYNECKI.

Za zgodność z Oryginałem

Szef Sztabu Głównego

Jenerał Dywizyi

Tomasz Łubieński.

ROZKAZ DZIENNY.

w Kwaterze Główny d. 8 lipca 1831.

w Warszawie

Liczne odbieram rapporta, iż wielu bardzo officerów, iakkolwiek od dawna do pułków rozkazem dziennym przeznaczonych, dotąd w takowych nie stawili się; uszczerbek który ztąd dobro publiczne doznaie, iest nader wielki, bym nie sądził obowiązkiem mym, nadużyciom podobnym tamę położyć; w tym celu postanowiłem: iż wszyscy officerowie, którzy do dnia 20 b. m. do właściwych swych pułków nie przybędą i o powodach nieprzybycia z dołączeniem usprawiedliwiających dowodów dowódczom pułków nie zarapportują, z listy officerów w służbie czynney będących wypuszczeni i przez innych officerów zastąpieni zostaną; mniemać bowiem powinienem, iż officerowie którzy wezwaniu temu zadosyć nie uczynią, lub polegli, lub też w niewolę wzięci zostali; ieśliby zaś powodu niestawienia się, w opieszałości i braku gorliwości o dobro publiczne szukać należało, tem nagleysza iest potrzeba zastąpienia podobnego officera takim, któryby kraiovi więcey przyniósł użytku. Celem, by postanowienie to w całej swej rozciągłości do skutku przyprowadzonym byź mogło, dowódcy pułków nadeszła w dniu 24 m. b. listę imienną officerów, którzy do 20 m. b. włącznie, w Pułkach niestawili się, z rozszczególnieniem tych, którzy niemożność stawienia się udowodnili od tych, którzy niedając o sobie wiadomości, lub niemając ku temu legalnych powodów, do pułku nie przybyli.

Naczelnny Wódz

Sily Zbrojney Narodowej

(podpisano) SKRZYNECKI.

Za zgodność z Oryginałem

Szef Sztabu Głównego

Jenerał Dywizyi

Tomasz Łubieński.

ROZKAZ DZIENNY.

w Kwaterze Główny

w Modlinie

Dnia 13 Lipca 1831

Celem zapobiegania, aby różne indywidua posiadające nielegalne mianowania na stopnie

Officerskie, nietylko temiż niezastępowali się od spisu wojskowego, lecz nadto, iak to się zdarzało, zasadzając się na tychże mianowaniach, nierościłi prawa do żołdu, ustanowionym został Komitet, przed którym wszyscy Officerowie mianowani po dniu 29 Listopada 1830 r. a przez Rozkaz dzienny nieogłoszeni, z swych stopni wylegitymować się są w obowiązku. Chcąc czynności tego Komitetu pewny położyć zakres, niemniej zostawić wszystkim Officerom, mogącym byź w powyższym przypadku sposobność wylegitymowania się z swych stopni, postanawiam co następuje:

1. Wszyscy Officerowie mianowani po dniu 29 Listopada 1830 r., ieżeli ich nominacje lub przeznaczenia nie są ogłoszone Rozkazami dziennymi, winni są złożyć Komitetowi, pod prezydancyą Jenerała Piechoty Krasieńskiego, w tym celu ustanowionemu, dowody posiadane go stopnia, naydalej do dnia 10 sierpnia r. b. który za termin prekluzyny oznaczonym zostaje.

2. Ktokolwiekby się ociągał z złożeniem dowodów stopnia swego, w terminie tu powyżej przepisany, sam sobie winę przypisze, że późniey takowe przyjęte niezostaną, a tem samem i stopień przyznanym mu nie będzie.

3. Wszystkie przez Komitet rozpoznawczy przyznane stopnie, ogłoszone zostaną Rozkazem dziennym po terminie prekluzyiny.

4. Każdy który na przyszłość niezłoży nominacji, przez Kommissyą Rządową Woyny wydanej, lub nieudowodni stopnia swego Rozkazem dziennym, za posiadający takowy uważany nie będzie.

Chcąc, aby się nikt niewiadomością powyższego rozporządzenia zasłaniać niemógł, polecam, aby niniejszy Rozkaz dzienny nietylko całemu wojsku był ogłoszonym, ale nadto, aby przez pisma publiczne do powszechney wiadomości podanym został.

Naczelnny Wódz

Sily Zbrojney Narodowej

(podpisano) SKRZYNECKI.

Za zgodność z Oryginałem

Szef Sztabu Głównego

Jenerał Dywizyi

Tomasz Łubieński.

LICYTACYE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE

Kommissya Woiewództwa Sandomierskiego.

Podaie do publiczney wiadomości, iż w Biórze Kommissyi Woiewództwa Sandomierskiego, mianowicie sekcji dóbr w dniu 1 sierpnia r. b. odbędzie się publiczna licytacya na wydzierzawienie propinacyi Starościńskiej w Radomiu na lat sześć pro 1831/37 poczynając od summy złp. 2,000. Każdy więc w chęci wydzierzawienia będący, zaopatrzony w kwalifikacyą postanowieniem Namiestnika Królewskiego z dnia 24 stycznia 1818 r. przepisaną, niemniej w Vadium 1/4 części summy pro praetio ustanowionej wynoszące w terminie oznaczonym do Bióra Kommissyi Woiewódzkiej zgłosić się zechce, gdzie o warunkach w każdym czasie poinformowanym byź może.

w Radomiu dnia 4 lipca 1831 r.

Za Prezesa, Watson

(1. raz)

Sekretarz Jelny

Pawlikowski.

WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

Wódz Naczelnny sily zbrojney narodowej, znalazł się powodowanym napisać do Króla

Jmci Pruskiego list następujący, który mu zwrócony został z oświadczeniem, że Nayaś. Pan przyjąć niemoże żadney odezwy od władzy, której okoliczności polityczne uznawać niedozwalaia, tylko w razie, gdyby przez Cesarza Mikołaja zatwierdzona była,

Nayaśnieyszy Panie!

Niepozwoilibym sobie pisać do W. K. Mości, gdybym nie miał nadziei, że może raczysz uznać mnie dostatecznie upoważnionym do tego, przez mój tytuł Naczelnego Wodza siły zbrojney Narodowej Polskiej, a nadewszystko, przez ważność przedmiotu, który sędzę być moją powinnością przełożyć Ci Nayaśnieyszy Panie.

Od chwili wstąpienia twego na tron, sprawiedliwość i rzetelność nieprzestawały uświetniać oycowskiego twego panowania. Odwołując się do tych wysokich cnót, cznieiuz nieiaką ulgę w udręczeniach i przykrościach, iakich doznałem od władz wojskowych i cywilnych W. K. M.

Przyjąłś N. Panie wspólnie z innemi dworami zasadę nieinterwencyi i wątpić niemożna, że ministrowie Waszey Króleskiej Mości, stósowne do wyiawionych chęci iego otrzymali rozkazy; z tą też nie na W. K. Mość, ale przed Nim wojsko Polskie ma prawo użalania się.

I wojsko i ja iesteśmy naoczniemi codzien nie świadkami wydarzeń najmocniej przekonujących, że iakkolwiek Wasza Królewska Mość urzędownie oświadczyła swą neutralność względem Polski; przecież władze cywilne i wojskowe nadgraniczne, nie tylko że neutralność tę widocznie łamią, ale nadto, tyle okazują przychylności wojsku rossyjskiemu, że gdyby nie pomoc wszelkiego rodzaju, iakiey od nich doznaje, wojsko to widziałoby się może zagnalone do oddalenia się.

1. Z magazynów przez władze pruskie w Toruniu i iego okolicach, otrzymują Rossyanie swą żywność.

2. Artyllerzyści pruscy wysyłani są do służby rossyjskiej, ażeby użyci byli przeciw nam.

3. Wojsko rossyjskie otrzymuje amunicyą z fortec pruskich.

4. Mundury wielu pułków rossyjskich są robione w Prusach.

5. Inżynier pruski z Kwidzyny, trudnił się zgromadzaniem materiałów potrzebnych do przeyscia Wisły pod Złotoryą.

Mógłbym tu przytoczyć wiele innych okoliczności, które wyrównywiają rzeczywistym nieprzyjacielskim krokom, lecz ograniczę się na samem przedstawieniu W. K. Mości powyższych faktów w tem przekonaniu, iż poniesienie ich do wiadomości Waszey K. M. dostateczną będzie dla Niego pobudką do usunięcia stanu rzeczy, o którym bez wątpienia niewiedziałeś, lecz który jest tyle przeciwny polityczney rzetelności W. K. Mości.

Raz jeszcze przepraszając Waszę K. M. za list niniejszy, błagam Cię N. Panie, abys u słuchał głosu ludzkości, abys miał wzgląd dla słabych, których olbrzymi zgnieśchy niezdolali bez tajemney pomocy urzędników cywilnych i wojskowych pruskich.

Racz Wasza K. M. przyjąć łaskawie wyraz głębokiego uszanowania, z którym zostaje

Nayi. Panie Waszey K. M.

W Siennicy d. 19. Czerwca 1831. r.

Wódz Naczelny Skrzynecki.

Cześć Nierzędowa

P O L S K A.

z Warszawy 17 Lipca

— Poczta dzisiejsza nic ważnego nie przyniosła: Francuzi zaięci wyborami, a Anglicy bilem reformy. Drugie czytanie tego bilu przeszło 6 b. m. większością 367 głosów przeciw 231. — Flotta admirała *Codrington* złożona z 11 okrętów wojennych, wyszła d. 7 Lipca pod żagle; towarzyszyło iey do 200 różnych statków. — W Belgium ieszcze nie ukończono rozpraw nad propozycjami konferencyi londyńskiej. — Sultan przybył d. 14 czerwca do Adryanopola, gdzie stoi zebrane znaczne wojsko.

— Hrabia *Jelski* dyrektor banku wyjechałszy z Austrii, gdzie zostawał pod obserwacyą policyyną, przybył do Paryża.

— Od trzech dni, ciągle i ulewne deszcze przeszkadzaia u nas działaniom wojennym.

— Gazety niemieckie pisały, że między kilku Jenerałami Rossyjskimi, zostającymi przy wojsku, zaszły nieporozumienia. — Wczoray zaczęła tu biegać pogłoska, że z powodu niezgody między Jenerałami *Kreutz*, *Rosen* i *Rüdiger*, dowodzącymi w Podlaskiem, Feldmarszałek *Paskiewicz* zostawił dowództwo koło Nieszwawy Jenerałowi *Toll*, a sam udał się spieszenie w Podlaskie. Wkrótce musi się wyświecić czyli to jest prawda.

— Obywatel świeżo przybyły z Podola powiada, iż tam miano wiadomość, że w Gubernii orłowskiej gwałtowne wybuchnęły ruchy.

— Rossyanie przeszkadzaia wszelkimi siłami, ażeby pożyczka nasza puszczona w obieg pod nazwaniem *posiłki polskie*, iak najmuiey znalazła uczestników. Zdaie nam się iednak, iż poniższy adress nie wiele iey zaszkodzi; każdy bowiem kapitalista i bez niego wiedział że Rossya nie uzna tego długu. Rossyjski sprawujący interessa przy dworze berlińskim Baron *Maltitz*, wydał następujący adress do Naczelników giełdy berlińskiej: „Przed kilku tygodniami Dzienniki Warszawskie umieściły ogłoszenie tamtejszych władców, ściągające się do maiącey się otworzyć pożyczki 60,000,000 złp. Rząd Rossyjski, pragnąc zachować podanych Wysokich swych Sprzymierzeńców od szkody, polecił podpisanemu, sprawującemu interessa przy dworze pruskim, oświadczyć naywyrażniey Szanownym kupcom tutejszym, iż pożyczka takowa, gdyby nadspodziewanie znalazła zwolenników, pod żadnym warunkiem od Rządu tego nie będzie uznana, iakkolwiekby mogła bydz iey forma i gwarancya. Podpisany pospieszając podać to Naywyższe postanowienie do wiadomości panów Naczelników giełdy, z przyjemnością zapewnia ich o szczególnym swym szacunku.“

— Ministeryalny francuzki *Dziennik Rozpraw* umieścił następujący artykuł:

Zdaie się, iż gwałcenie neutralności przyrzeczoney ze strony Pruss w sprawie Polski, wzbudziło w Anglii do naywyższego stopnia oburzenie publiczne. Czytamy w *Courier* z dnia 4:

„Wróćmy do haniebney stronności Pruss wspierających łupieżstwa Rossyan i mordowanie Polaków. Bez tey stronności, zapewnić możemy, wojska rossyjskie, iużby były z Pol-

ski wyparte. Jakżeżby Rossyanie byli mogli utrzymać swe magazyny? Jakżeżby się byli mogli tak długo utrzymać bez pomocy Pruss? Prussy czyniły wszystko co mogły dla wspierania Rossyan, wszystko co tylko mogły, dla szkodenia Polakom.“

„Nieszczęśliwi Polacy musieli walczyć przeciwko massom woyska przybyłego z Rosseyi, przeciwko wszystkim fizycznym i moralnym środkom, iakich użyczyły Prussy dla utrzymania mass tych. Czyliż Rząd pruski posyłaiać Moskałom 50 lub 100,000 woyska w pomoc, mógłby byt coś więcey uczynić? Nie, gdyż w przypadku tym, ludy pruskie byłyby same powstały przeciwko Rządowi. Polityka Pruss była zimniejsza, lepiej wyrachowana, a w skutku tego, pewniejsza. Zachowuiąc pozór neutralności, zgwałciła ią w zasadach. Użyła innych środków, które nienarażaiąc iey na skarcenie, zgubnę były dla szlachetney sprawy Polaków.

Jakże długo można ieszcze cierpieć podobne postępowanie?“

— *Posiedzenia Seymowe*. Na wczorayszym posiedzeniu Izby połączoney, Prezydujący Woiew. *Kochanowski* przedstawił Izbom akt przystąpienia do rewolucyi i wszystkich dotychczasowych i następných czynności Seymu Kasztelana *Anton. Kochanowskiego*, który dla słabości na posiedzenia Seymowe przybyć niemoże.

Posel *Dembowski* zapytał się, dla czego Minister Spraw Zagr. ieszcze nie zanomino wany, żadaiać aby ten wydział nie zostawał bez Naczelnika. Izby jednomyślnie poparły ten wniosek. Wrozwinieciu dalszem tey materyi wniósł posel *Świdziński*, aby żadne urzędy niewakowały, przytoczył że niema Ministra Oświecenia, że posel *Morozewicz* żadaiać uwolnienia z urzędu Dyrektora Illego poczt, niemoże go otrzymać z powodu, że Rząd innego nie mianował.

Pos. *Zwierkowski* wniósł w tey samey materyi, że inne magistratury iak np. Intendencja niemaią Naczelników, oraz ażeby iedna osoba nieposiadała kilku, a zwłaszcza wyższych urzędów, gdyż te potrzebują szczególnego poświęcenia się zwłaszcza w terażniejszey epoce.

Na zapytanie posła *Nakwaskiego* względem gwałtu, przez Podporucznika Redla na Stau. *Psarskim* dokonanego, objaśnił Minister Woyny, iż sprawa przeciwko *Redlowi* iuż jest w instruceyi.

Posel *Tymowski* odwołuiąc się do interpellacyi uczynioney w zeszłą sobotę, względem postępku Gubernatora, który obywatela *Psarskiego* aresztował a drukarnią *Dziennika Merkury* zamknąć rozkazał, niemniey odwołuiąc się do odpowiedzi daney mu przez Ministra Spraw Wewn. i Policyi, który objaśnił, że wypadki te obowiązków Gubernatora i Dyrektora Policyi dotyczą, oświadczył: że przy takim postępowaniu, chybaby należało mieć dwóch Ministrów Spraw Wewn. i Policyi, z których ieden byłby odpowiedzialny, a drugi nieodpowiedzialny.

Posel *Kaczkowski* powiedział, że Materya ta powinna była iuż bydz dawno przez władze sądowe załatwiona i dziwił się, że przysłała nawet do ciała prawodawczego.

Minister Sprawiedliwości oświadczył, iż stósownie do art. 14 kodexu karnego, Redel nie mógł być pociągnięty pod sądy cywilne karząc. Dodał w końcu, że Rząd Narodowy polecił iuż dawno Kom. Rząd. Sprawiedliwo-

ści wygotowanie projektu do praw powściąga-
jących nadużycia wolności druku, i że projekt ten
będzie kommissyom Seymowym przedstawiony.
Kasztelan *Nakwaski* rzekł, „nim prawo o
wolności druku ustanowimy, a napaści ciągle
dziać się będą, wolność druku zniknie. Bę-
dzie to najłatwiejszy sposób iey ukrócenia.
Juz 3 Redaktorów iedenże spotkał przypadek,
niech się to jeszcze czwartemu trafi, a niechay
się ministrowie ieden do drugiego odwołują,
nie trzeba będzie prawa, sama prassa się zam-
knie.“

(Dokończenie nastąpi.)

ANGLIA.

z Londynu 7 lipca.

— Większa liczba dzienników francuzkich,
żali się na przemilczenie sprawy Polaków
w ostatniej mowie od tronu króla naszego;
zniecierpliwione, przypisują okoliczność tę
bojaźliwej polityce i brakowi rzetelnej przy-
chylności. Widoki takie, świadczą o zupeł-
nej mylności zdania pod tym względem.
Pominięcie właśnie wszelkich uczuć przychyl-
ności w uroczystej, światu przedstawionej i
pod mistrzowskim okiem *Greya, Brougham,*
Holland i Russla, ułożonej mowie, silniey prze-
mawia niż wiele słów dobieranych, zostawia
Anglii otwarte pole, i nie trzeba dopiero
powiadać, na którą stronę skłoni się polity-
czny interest tego kraju, równie iak przychyl-
ność gabinetu, złożonego z takich mężów.
Któż sobie nie przypomni wyrazów niemiec-
kiego bohatera, którego imię z wdzięcznością
wspominamy: „aby pióro niezepsuło tego,
co miecz wywalczył.“ Cały naród angielski a
z nim niezawodnie każdy człowiek dobry,
czuje przychylność dla cudownego, ukochane-
go ludu polskiego; lecz za nadto wczesne
wmieszanie się obcych Rządów, nieprzy-
puszczając nawet podobieństwa powszechniej
wojny europejskiej, mogłoby uspić zapal
i energią Polaków, a tey właśnie klęski wy-
strzegać się powinien naród bohatyrski, jeżeli
osieroconej oyczyźnie chce przywrócić od-
nowiony blask niepodległej korony.

FRANCYA

z Paryża 7 lipca.

— Dziennik *Constitutionel* donosi: że ru-
chy wojska ku Alpom i granicy belgijskiej,
przerwane na czas jakiś, w skutek depeszy te-
legraficznej, znowu zostały rozpoczęte. Je-
nerał *Simmer* który się znajdował w Rion z
powodu wybrania siebie na deputowanego, o-
trzymał rozkaz udania się natychmiast do ar-
mii dla objęcia dowództwa iednej dywizji.
Journal du Commerce twierdzi, że Jenerał *Ne-
gre* przeznaczony na dowódcę wschodniej ar-
mii obserwacyjney, opuścił Paryż dnia 3go.
Tenże dziennik donosi: Minister wojny lu-
strował dnia 3 trzy baterie pułku stojącego
w Vincennes na polu marsowem; mają one nie-
zwłocznie wyruszyć i defilowały z zapalonymi
luntami.

— Dziennik *Temps* twierdzi. Gabinet w Pa-
lais Royal powziąwszy wiadomość, iż *Xiężna
Berri* chce się udać do Toskany lub wcale do
Genui lub Nizza dla umówienia się z mężami,
którym jeszcze przypisuje wpływ, uczynił
przedstawienia, które zostały przyjęte; mówią,
że *Xiężna* wskutek tego wkrótce powróci do
Anglii.

— Z Cherbourg donoszą, że była Cesarzo-
wa *Brezylji*, która tam bawi pod nazwiskiem

Xiężney Braganza, znajduje się przy nadziei,
i jest słaba, niewychodzi i nikogo nie przyimu-
ie. O młodej królowej portugalskiej *Donna
Maria*, niemiano żadnej wiadomości

ROSSYA

z Petersburga dnia 2 Lipca.

— Cesarz rozporządził ukazem z dnia 22
z. m. wydanym do rządzącego senatu, że, z
ogłoszonych ukazem z dnia 13 grudnia 1830
r. iako będących w stanie wojny, gubernii
*Podolskiej, Wołyńskiej, Grodzieńskiej, Wi-
lenskiej i prowincyi Białostockiej*, w terażniey-
szym stanie i z powodu oddalenia czynney armii
z granic państwa, pierwsze dwie gubernie mają
zostawać pod rozkazem dowódcy i armii,
Jenerała porucznika hr. *Sacken*, drugie zaś
dwie, wraz z prowincją Białostocką, pod roz-
kazami dowódcy armii rezerwowej, Jenerała
piechoty hr. *Tolstoy*. Obadwaj ci Jenerało-
wie w prowincyach oddanych pod ich roz-
kazy, mają używać praw i władzy, iaką na-
dać dowódcy administracya wielkiej czynney
armii.

— (Tak z raportu Naczelnego Wodza, iak
i z prywatnych licznie podanych doniesień,
znane są wszystkim czytelnikom okoliczności
potyczki Jenerała *Jankowskiego z Rüdigerem*.
Dla przekonania ich iakie kłamstwa Rossy-
anie w urzędowych swoich raportach piszą,
umieszczamy tu raport *Rüdigera* o tem zda-
rzeniu:)

„W dawniejszych raportach moich, donio-
słem JW. Jenerałowi, że po ściągnięciu 11
batalionów piechoty i 18 szwadronów jazdy,
dnia 17 czerwca udałem się ku Wieprzowi,
którą to rzekę dnia 18 z rana równo ze świt-
em w bród przeszedłem. Po wystawieniu
mostu na Wieprzu i obsadzeniu Łysobk, do-
wiedziawszy się przez zwiadowców, że rozma-
ite oddziały wojska buntowników, stały w
Baranowie, Budziskach, Serokomli i Kocku, i
że z wyjątkiem oddziałów przybyłych z lewego
brzegu Wisły, większa część wojska nadcią-
gnęła od Warszawy pod rozkazami Jenerała
Jankowskiego i czekała jeszcze na kilka ko-
lumn iego korpusu, postanowiłem uderzyć
na główną siłę pod Budziskami, przed nadej-
ściem spodziewanych posiłków. W skutek
tego, wyruszyłem dnia 19 równo ze dniem z
Łysobk, prostym gościńcem do Budzisk i roz-
kazałem Jenerałowi Maiorowi *Dawidow* z bry-
gadą strzelców z 10 dywizji piechoty i z 4 szwa-
dronami drugiej dywizji strzelców konnych
udać się do Podładowa, połączyć się ztamtąd
znowu ze mną po za Budziskami, i tworzyć
moje lewe skrzydło. Jenerał Maior *Płochow*
miał rozkaz udać się z pierwszą brygadą pier-
wszej dywizji dragonów i iednym batalionem
pułku piechoty *Krzemieńczugskiego* do Talczy-
na (na gościńcu prowadzącym od Serokomli do
Kocka) dla zapobieżenia połączeniu się oddziału
zajmującego Kock z wojskiem, na które chcia-
łem uderzyć pod Budziskami. — Rozporządze-
nia te uczyniłem na przypadek, aby, jeżeli
buntownicy, których niespodziewałem się tak
mocnych, cofną się w nocy do Baranowa, Je-
nerał Maior *Dawidow* tworzył moją przednią
straz dla ściągania ich, tudzież aby, jeżeli zgro-
madzą swe siły w Serokomli, Jenerał Maior
Płochow tworzył moje prawe skrzydło i wspie-
rał mój atak w tem miejscu. Maior *Dawi-
dow* przeszedłszy Podładow, spotkał w lesie
oddzielającym mnie od niego, mocną kolumnę
nieprzyjacielską, która miała zamiar udać się

z Budzisk do Podładowa; rozpoczął z nią
bardzo uporeczywą potyczkę, a ja posłałem mu
batalion piechoty dla otworzenia z nim kom-
munikacyi, gdyż las już był zajęty przez bun-
towników, kiedy ja z ianey strony osobiście
uderzyłem (1) na wojsko, zajmujące Budziska.
Ruch ten zmusił kolumnę walczącą z Jenera-
łem *Dawidow* do cofnięcia się w dawne stano-
wisko; gdyż ja zacząłem działać w iey tyle.
Później buntownicy uderzyli na nas połączo-
nemi siłami, lecz pobici na wszystkich punk-
tach i odparci na wzgórza ograniczające las,
cofnęli się (2) na prawo przez tenże las do Sero-
komli, skąd przyciągnąwszy do siebie oddział
zajmujący Kock, odbywali dalszy odwrot do
Gulowskiej Woli. Buntownicy rozwinęli w
tey rozprawie do 12 000; (3) oczekiwali jeszcze
świeżych posiłków, dla tego zgromadziłem wo-
yska powierzone mym rozkazom w Kocku i ie-
go okolicach, dla tem lepszego strzeżenia gra-
nic gubernii Wołyńskiej

Gdy Jenerał Maior *Płochow* zbliżał się do
wsi Rudki, spotkał mocną kolumnę buntowni-
ków, co go spowodowało do zaprzestania te-
go ruchu i manewrowania przełnią zabobie-
gać, aby mi nie odejęła tyłu, lub się niepo-
łączyła z wojskiem walczącym pod Budziska-
mi. Zamiar takowy zupełnie się powiódł.
Między innymi, oddział pułku dragonów mo-
skiewskich, wysłany do wsi Rudki, pod roz-
kazami Maiora *Bara Petrowskiego*, rozpedził
będące tam wojsko, (4) zabrał park artylleryi
korpusu *Jankowskiego*, bagaże pułkowe i uiał w
niewolę Maiora Głównego Sztabu *Butryma*,
Jenerałnego kwatermistrza korpusu, Kapitana
Rogowskiego, adiutanta Jenerała *Jankowskiego*,
i adiutanta Naczelnego Wodza porucznika hr.
Matuchowskiego, tudzież około 70 podofic-
erów i żołnierzy. Strata ta nieprzyjaciela wy-
nosi do tysiąca zabitych lub rannych. Prócz
wymienionych powyżej uieto także w niewo-
lę 9 oficerów i 506 podofic'erów i żołnierzy. (5)
Szybki mój pochód z Lublina i niespodzie-
wane zjawienie się w Łysobkach, miało tak-
że i ten skutek, że 3000 nowo uformowanego
wojska, które 18 były zajęte mocne stano-
wisko w Podładowie, wróciły za Wisłę nie-
czekaając mego ataku. Straciliśmy w tey wal-
ce tylko 200 ludzi. Mam sobie za obowiąz-
zek donieść, że wojsko które należało do
tey rozprawy, walczyło z zwykłą gorliwością
i mężstwem, iakie zawsze odznacza rossy-
aniego żołnierza.

DONIESIENIA PRYWATNE.

W dniu 18 lipca b. r. z rana o godzinie 10
sprzedane będą w dziedzińcu domu nr. 390
przy Krakowskim przedmieściu położonego,
sześć koni, przez publiczną licytacją za goto-
we pieniądze.

w Warszawie dnia 17 Lipca 1831 r.

— Andrzej Karolak dymisyonowany wojsko-
wy, ranny, pobierający wysłużoną pensyą,
zgubił swoją dynisyą; uprasza pokornie o od-
danie do drukarni *Dzien. Powszechnego*.

- (1) Wiadomo że nie *Rüdiger* uderzył, lecz że Je-
nerał *Turno* sam atakował.
- (2) Nie byli pobici, i nie dla tego się cofnęli, lecz
z powodu rozkazu Jenerała *Jankowskiego*.
- (3) Kłamstwo! Jenerał *Turno* miał zaledwie czwar-
tą część tey liczby.
- (4) Kłamstwo! żadnych tam woysk nie było; dla
tego właśnie zabrały dragony amunicyą i ba-
gaże.
- (5) Chyba bezbronnych furgonistów ale nie żołnie-
rzy tyle naliczył Jenerał *Rüdiger*.